

Problemy dotyczące religii w szkole ('90-95)

Autor tekstu: **Krystyna Gorzkowska**

Z listów i telefonów do prasy, RPO, Neutrum, relacji prasowych)

1. Ogólnie w związku z wprowadzeniem religii do szkół

1. "Instrukcja", na której opiera działania dyrekcja szkoły nr 13 w Wałbrzychu, uzależnia wprowadzenie religii od woli rodziców, tymczasem to dyrekcja szkoły jest inicjatorem wszystkich działań. [Polityka nr [?] 1990, list do redakcji]
2. Młodzież jednej z wrocławskich szkół w zorganizowanym referendum w większości przeciwstawiła się religii w szkole. „Oficjalnie nikt nas nie pytał, czy chcemy religii, czy nie. W ten sposób postawiono nas przed faktem dokonanym." Argumenty niewierzących: zmieni się atmosfera w szkole. Wierzących: wolą religię w parafii. [Małgorzata Porada: „Ksiądz w szkole przez uczniów opisany" Gazeta Wyborcza, 1990 [?]]
3. Autorzy listu do MEN przesłanego potem do RPO podkreślają, że w większości są katolikami. Uważają, że decyzje MEN z 14 kwietnia 1992 podważają zasady tolerancji i mogą doprowadzić do odwrotu od zasad wiary katolickiej rodząc powierzchowny formalizm, bierność oraz postawy nietolerancji. Dalej w liście formułowane są życzenia dotyczące oceny na świadectwie, modlitwy w szkole, planu lekcji. [RPO, 09.1992]

2. Składanie deklaracji o niechodzeniu dziecka na religię

1. Zbieranie na zebraniu rodziców oświadczeń dn. 14. 09 w szkole podst. 13 w Wałbrzychu jest naruszeniem swobód obywatelskich i sfery prywatności gwarantowanej przez państwo. [List do Polityki nr[?], 1990]
2. Matka: czy jest zobowiązana do składania co roku pisemnej deklaracji o odmowie posyłania dziecka na religię, jeśli złożyła ją już we wrześniu 90 r. Szkoła życzy sobie tego powołując się na przepisy. [List do RPO, 4.03 93, Sopot]
3. Na pierwszej wywiadówce w ub. roku otrzymałam do podpisania deklarację, czy wyrażam zgodę, czy nie, na nauczanie dziecka religii. Nie wyraziłam zgody, bo mam inny światopogląd, ale uczucie upokorzenia pozostało do dzisiaj. Byłam jedyną matką, która miała odwagę podpisać deklarację. Z 30 rodziców ani jedno nie było w rozmowach prywatnych za wprowadzeniem religii, ale stwierdzali: „przecież nie mogę szkodzić dziecku". [List do "N", Bielsko-Biała 14.04.92]
4. W nielicznych, na szczęście, szkołach wymaga się nadal deklaracji na piśmie, czy uczeń będzie uczęszczał na lekcje religii. [Wizytator z kuratorium w Legnicy, odp. na ankietę "N", październik 95]

3. Miejsce, czas i częstotliwość lekcji religii i rekolekcji. Brak opieki

1. Protest przeciwko prowadzeniu rekolekcji w czasie przeznaczonym na naukę. "Trzy pełne dni stracone, bałagan w szkołach, rozprężenie wśród uczniów, atmosfera pikniku. Wszystko to, aby dzieci wysłuchały kazania, co mogłyby z powodzeniem zrobić prywatnie, po południu. [Gazeta Wyborcza nr [?] 1990]
2. Wypowiedzi młodzieży wrocławskich liceów: w parafii była lepsza atmosfera. W szkole religia to tylko ulgowa lekcja. [Małgorzata Porada: „Ksiądz w szkole przez uczniów opisany" Gazeta Wyborcza, 1990 [?]]
3. Dzieci, których rodzice nie wyrazili zgody na katechezę, muszą przeczekać w świetlicy, gdyż religia jest w środku zajęć, a ksiądz nie zgodził się, żeby była ostatnim przedmiotem, bo „dzieci będą uciekały z ostatniej lekcji". Szkoła nie ma pieniędzy na prowadzenie zajęć dla „niechodzących". [Mariusz Szczygieł, Gazeta Wyborcza nr [?] 1990]
4. Będąc na rozpoczęciu roku szkolnego autorka spotkała rodziców

- zbulwersowanych faktem, że wbrew wcześniejszym zapowiedziom lekcje religii będą w środku zajęć, a język polski, matematyka i wf w punktach katechetycznych. Matki, które chciałyby posyłać dziecko na religię poza szkołą, nie mają takiej możliwości. [Gazeta Wyborcza TOP, 5.09.1990]
5. Lekcje młodszaków (I i II kl.) będą trwać do 16.15, gdyż katechetka może pracować tylko cztery razy w tygodniu. [Gazeta Wyborcza TOP 5.09.1990]
 6. W ośrodku wychowawczym dla dzieci głuchych w Olecku księża zażądali, by lekcje religii odbywały się w godz. 8-11, wbrew protestom pedagogów, że dzieci głuche w godzinach rannych powinny się uczyć przedmiotów ścisłych. [Trybuna, relacja korespondentów, 5.09.1990]
 7. W Kowarach Wojkowie rodzice uczniów szkoły nr 5 na wręczonym im piśmie dot. wyrażenia zgody na to, by dziecko uczęszczało do szkoły na lekcje religii, skreślili (93%) słowa „w szkole”, wpisując „w sali katechetycznej”. Pani wizytator Józefa Chałupka administracyjną decyzją nakazała natychmiastowe wprowadzenie lekcji religii do planu stwierdzając, że „Instrukcja obligatoryjnie wprowadza religię do szkoły, a rolą rodzica jest wyłącznie zgoda na posyłanie dziecka na lekcje”. [Ewa Nowakowska — relacje Polityka 17.09.1990]
 8. Matka pyta o możliwość formalnego załatwienia tego, żeby w szkole, która jest na dwie zmiany, była jedna godzina religii — tego chcą też inni. [Gazeta Poznańska czerwiec 91, tel. do redakcji.]
 9. Rada Rodziców przy szkole podst. nr 17 w Poznaniu zwraca się z prośbą o zmniejszenie wymiaru lekcji religii do 1 godz. Jest to życzenie wszystkich rodziców wyrażone na nadzwyczajnym zebraniu z dyrekcją. Kuria Metropolitalna w Poznaniu stwierdziła, że nie leży to w jej kompetencjach. Uzasadnienie rodziców: (1) siatka przewiduje zmniejszenie liczby godzin nauczania niektórych przedmiotów — a religia bez zmian — rodzice nie zgadzają się na to; (2) w 67% szkół w Poznaniu religia odbywa się raz w tygodniu. [Pismo Rady Rodziców do MEN, 3.07.91]
 10. Samorząd uczniowski LO IX w Poznaniu zwrócił się do Kurii z prośbą, aby lekcje rel. były raz w tygodniu. Uzasadnienie: (1) brak odp. pomieszczeń, (2) warunki do nauki dalekie od właściwych, (3) nauka od 7 rano do 19.15, (4) program nauki religii można zmieścić w zmniejszonym wymiarze, (5) sonda wśród uczniów wykazała, że 81% uczniów (493) i 91,3% rodziców (390) jest za 1 godziną rel; tylko 55 uczniów i 32 rodziców za dwiema. Odpowiedź Kurii, że to nie leży w kompetencji biskupa. [Gazeta Poznańska 19.11.91]
 11. Archidiecezjalny Wizytator Nauki i Religii ks. Marek Kaiser potwierdził odmowę Kurii jw. i obiecał modlić się za młodzież. [Gazeta Wielkopolska 20.11.91]
 12. Na moim osiedlu stoi duży dom parafialny, w którym młodzież miała się uczyć religii. Po wprowadzeniu religii do szkół nasz proboszcz nie zgodził się, by lekcje religii odbywały się w domu parafialnym. Wymyślił natomiast, że udostępni odpłatnie sale katechetyczne na sale lekcyjne. Teraz religia jest w szkole, biologia w domu parafialnym. [List ucznia do "N", Skierniewice 13.02.92]
 13. Nauczyciele szk. podst. nr 200 w Łodzi w liście do Sejmu protestują m. in. przeciw wprowadzeniu do obciążonego już programu drugiej godziny religii. [List otwarty do Sejmu, 18.05.92]
 14. Uczeń I kl ZSŁ w Krakowie protestuje przeciwko temu, że ma tzw. okienko, bo religia jest w środku zajęć. Czuje się dyskryminowany. Dyrektor szkoły i kuratorium stwierdzili, że nic nie mogą pomóc. Dlatego zwraca się w imieniu własnym i innych o podobnych problemach o interwencję. [List do RPO, 30.04.92]
 15. Ojciec ucznia II kl. podst. protestuje przeciwko zlikwidowaniu w klasie lekcji matematyki w zamian za 2 godziny religii (komunia). [Trybuna 12-13.09.92, list]
 16. Rodzice w liście do MEN domagają się lekcji religii na początku lub na końcu —

- m.in sprawa opieki, biernego przymusu. Nie godzą się też na zwiększanie liczby godzin religii kosztem systematycznego obcinania godzin z przedmiotów ogólnych. Zapowiadają, że są zdecydowani dochodzić swoich praw. [RPO 09.92]
17. Rodzice w liście krytykują siatkę godzin i postulują powrót do dawnej, a tym samym do jednej godziny religii (oprócz klas 2 i 8). Wprowadzenie drugiej godziny religii spowodowało ograniczenie liczby godzin różnych innych przedmiotów: klasy 4-7 bez godziny wychowawczej, w 8 kl. po 2 latach nauki przerwano niemiecki, w kl. 3 o kilkadziesiąt godzin rocznie zmniejszono program polskiego. Ponadto ze względu na złe warunki lokalowe szkoły lekcje rel. powinny być przeniesione do sal katechetycznych budowanych do tych celów i znajdujących się blisko szkoły. Wypowiedziało się za tym 90% rodziców. (na 1164). [List rodziców z Lublina do MEN i RPO, 17 02.93]
 18. Oświadczenie matki o braku opieki nad dzieckiem w szkole podst. 194 w Warszawie przez trzy dni rekolekcji. Syn wałęsał się w szkole bez opieki. [03.1993]
 19. Dlaczego córka, wyznania ewangelicko-augsburskiego, musi czekać na normalne lekcje, bo religia jest w środku. [RPO 1993, list rodzica]
 20. Świadectwo na półrocze ze szk. podst. przy ul. Grottgera w Warszawie. Przy religii napisane „zwolniona”. [1993, ksero dokumentu]
 21. Oświadczenie matki o braku opieki nad dzieckiem przez 3 dni rekolekcji w Społecznym Liceum przy Politechnice Szczecińskiej (I licealna) [1994]
 22. List ojca: *na zebraniu rodziców 3.10.95 w szkole nr 321 w związku z wątpliwościami co do ulokowania i ilości w planie zajęć kl. III lekcji religii (zajęcia odbywają się na drugą zmianę do późnych godzin wieczornych), dyrektorka odpowiedziała, że wszystko zależy od proboszcza, dyrektorka nie ma nic do powiedzenia. W kl. II córka podczas lekcji religii była pozostawiana na ławce przy woźnym. Pewnego razu uciekła z dalszych lekcji i nie wróciła do szkoły. Nikt nie zwrócił na to uwagi. Teraz przeniosłem ją do innej klasy, gdzie religia jest na początku i na końcu lekcji.* [List do "N", 11.95]

4. Ocena z religii na świadectwie

1. Nauczyciele szk. podst. nr 200 w Łodzi protestują w liście do Sejmu, gdyż nie można różnicować uczniów. Podpisy wielu osób. [RPO, 18.05.92]
2. List do MEN krytykujący rozporządzenie. Wiele podpisów rodziców. [RPO 8.09.92]
3. Rodzice uczniów szk. podst. nr 157 w W-wie przyłączają się do protestów przeciwko naruszaniu prawa do milczenia w sprawie wyznawanej religii. Świadectwo nie może być wizytówką wyznania. Podkreślają prawo do współdecydowania o kształcie szkoły i żądają wycofania rozporządzenia MEN. [RPO 18.12.92]
4. Rodzice ze szk. podst. 16 w Lublinie — przeciwko ocenie (90% rodziców). [RPO 11.01.93]

5. Symbole i praktyki religijne w szkole

1. 3 września w szk. podst. 13 w Wałbrzychu na rozpoczęciu roku szkolnego ksiądz wezwał zgromadzonych do wspólnej modlitwy, zmuszając niewierzących do uczestnictwa w praktykach. [Polityka nr ? 1990 — list do red.]
2. Dyrektorka szkoły podst. w Zamościu na nieśmiało uwagi grona pedagogicznego, że odprawianie mszy w szkole nie jest najlepszym pomysłem, odpowiedziała: „albo msza, albo składam rezygnację”. [Trybuna 6.09.90 — rel. korespondentów]
3. *Podczas wywiadówki wychowawca stwierdził, że rodzice muszą zdecydować, czy w klasie mają wisieć krzyże. Nikt nie był za, ale odezwało się kilka*

- nieśmiały głosów podważających taką konieczność. Konkluzja wychowawcy: Powiem pani dyrektor, że rodzice chcą, żeby w klasie wisiał krzyż. Wszystkich zatkało, ale nikt się nie odezwał.* [Polityka 15.09.90, listy]
4. Prośba uczniów o wyjaśnienie podstaw prawnych umieszczania symboli religijnych w szkole mimo protestów społeczności szkolnej. Decyzję podjęła dyrektorka. Przedtem wisiały tylko w salach katechetycznych. Uczniowie wskazują na duże zróżnicowanie wyznaniowe na ich terenie. [RPO 12.90 — list uczniów LO im. Skłodowskiej w Hajnówce, podpisy wielu uczniów z różnych klas.]
 5. W odpowiedzi na pismo MEN w sprawie jw. Rada Samorządu pisze, że z propozycją zawieszenia krzyży wystąpiła młodzież z ruchu oazowego, a do wniosku przychylił się księża katolicy i prawosławni oraz część rady ped. i rodziców, a stanowisko gospodarzy klas i Rady Samorz. Uczn. było zróżnicowane. Po dodatkowym sondażu dyr. Łucja Stefaniak stwierdziła, że większość młodzieży i rodziców wypowiedziała się za zawieszeniem krzyży i ikon w salach lekcyjnych, a list do RPO pisali uczniowie tylko jednej klasy bez wiedzy samorządu. **Pojęcie większości jest u młodzieży zmienne i nie zawsze powinna decydować większość.** [RPO 01.91]
 6. Szkoła podst. w Raszynie. Ula z rodziny świadków Jehowy przestała przychodzić na lekcje, które odbywały się na plebanii raz w tygodniu (a religia w szkole); wisiały tam krzyże i obrazy Matki Boskiej. Świadkowie nie uznają emblematów religijnych. Matka przeniosła dziecko do Warszawy. [Po Prostu 3.01.91]
 7. VII LO w Bydgoszczy: uczniowie w powszechnym głosowaniu zdecydowali, że krzyży w klasach nie będzie, chcąc uszanować mniejszość niewierzącą. Po powrocie z rekolekcji wielkanocnych zastali krzyże powieszono za sprawą katechetów. [Gazeta Wyborcza 23-24 03.91]
 8. Krzyże pojawiły się w poniedziałek 17 września 90 r. i dotąd nie wiadomo, kto je zawiesił (szkoła funkcjonowała wówczas bez dyrektora). Krzyż był również w pokoju nauczycielskim, ale po kilku dniach ktoś go zjął i została tylko dziura w ścianie. [List do "N", Opacz, 10.02.92]
 9. Rodzice (w większości katolicy) piszą, że nie zgadzają się na wprowadzenie modlitwy przed zajęciami i po. Istnieje możliwość nieformalnego nacisku ze strony ortodoksyjnych przedstawicieli władz lub nauczycieli, jest też problem uczniów niewierzących lub innych wyznań. [RPO 09.92]
 10. Ojciec dziecka z Radomia protestuje przeciwko religii w szkole. Córka na religię nie chodzi, ale do modlitwy jest zmuszana. [RPO 29.09.92]
 11. Ojciec dziecka ze szkoły podst. w Bytomiu Radzionkowie zwraca się ze skargą dot. wieszania krzyży. Pisze, że jego dzieci i wiele innych czują się z tym źle i należy szanować prawa mniejszości w szkole. [RPO 11.11.92]
 12. Relacja ze sporu o zawieszanie krzyży w LO w Przysusze. Młodzież, w większości wierząca, nie godzi się, by ksiądz decydował za nią bez porozumienia. "W październiku dowiedzieliśmy się od księdza, że zostaną zawieszono krzyże. Po lekcjach zwołaliśmy zebranie zapraszając księdza. Ksiądz nas zignorował twierdząc, że jesteśmy za młodzi na dyskusję.. Przy tajnym głosowaniu znaczna część młodzieży wyraziła sprzeciw, krzyży więc w szkole nie zawieszono. LO w Przysusze jest jedyną szkołą w Radomskim, w której nie ma krzyży, co zresztą ksiądz z ambony wypominał. Wydzielona jest sala katechetyczna — frekwencja młodzieży na religii jest stuprocentowa. [Słowo Ludu 2.04.93, Jerzy Madejski]

6. Sposób prowadzenia lekcji religii i stosunki katecheci-młodzież

1. W dzienniku przy nazwiskach uczniów, którzy nie chodzą na lekcje religii, ksiądz wpisuje dużymi literami: NIE UCZĘSZCZA NA KATECHEZĘ. Każdy, kto przegląda dziennik danej klasy, jest w brutalny sposób zapoznany z bardzo osobistymi

- uczuciami danego ucznia. [List do "N" 6.02.92]
2. Ojciec w długim liście z protestem przeciwko religii i praktykom religijnym w szkole wspomina m. in.: *w ubiegłym roku w klasie mojej córki ksiądz kazał się całować dziewczynkom, gdy któraś chciała otrzymać piątkę (piątka za buziaczka)*. [RPO 29.09.92]
 3. Za posiadanie komiksu uświadamiającego dla dzieci: Seks? Ojej, co to jest? katecheta jednej z pruszkowskich szkół kazał dzieciom przepisywać po 10 razy „Ojciec Nasz”, „Zdrowaś Mario” i dziesięć przykazań. [Biuletyn "N" 20.03.94]
 4. Rodzice niewierzący posyłają dziecko na religię, gdyż byłoby jedynym niechodzącym w całej szkole. Dziecko przychodzi do domu z informacjami, że osoby nie chodzące do kościoła obrażają Boga, a jego trzeba bardziej kochać niż rodziców...itp. Ojciec dziecka nie widząc wyjścia z tej sytuacji pyta o możliwości otrzymania azylu w innym państwie. [RPO, do wiad. "N", Bydgoszcz 24.11.94]
 5. Ksiądz ośmiesza dziecko publicznie, ponieważ nie zastał nikogo w domu, kiedy przyszedł po kolędzie (był umówiony na inny dzień). Dziecko przestaje chodzić na religię. [M. Borowczyk, Biuletyn "N" 30.06.95]

7. Przejawy dyskryminacji, nietolerancji, łamanie praw rodziców, dzieci, nauczycieli

1. JK z Gołuchowa pisze: *znam przykłady innowierców, którzy chcąc chronić dzieci przed szykanami posyłają je na lekcje religii katolickiej. Znam też przykład psychicznego dręczenia ucznia IV kl. przez wychowawczynię za nieuczęszczanie na religię. Dziecko doznało rozstroju nerwowego, a matka by przebłagać nauczycielkę kupiła jej szlafrok jako łapówkę mającą spowodować, że „pani” będzie traktować dziecko bez wrogości. Sprawą próbowałem bezskutecznie zainteresować prasę*. [10.11.91]
2. Relacja ucznia: pisze m. in., że w przedszkolu, w którym tylko jedno dziecko nie uczestniczyło w katechezie, wysłano je na czas zajęć na korytarz. Dziecko nabawiło się kompleksów, przestało być akceptowane przez rówieśników, rodzice musieli zrezygnować z przedszkola. [Życie Warszawy 08.92]
3. Pisze ojciec samotnie wychowujący ośmioletnie dziecko (Gdynia). Jest ateistą i chciał wychowywać dziecko bez religii. Po wprowadzeniu religii musiał podpisać w przedszkolu oświadczenie, że nie zgadza się, by dziecko chodziło na religię, a mimo to było ono prowadzone na zajęcia pod różnymi pretekstami, a na koniec roku otrzymało świadectwo. To samo w szkole. Ostatnio dziecko zostało ochrzczone bez wiedzy i zgody ojca za sprawą dalszej rodziny. [RPO 5.03.93]
4. *Przesyłam fragment opracowanego i zatwierdzonego przez kuratorium statutu szkoły, którego współautorem jest ksiądz katecheta. W statucie w ogóle nie ma mowy o uczniach niewierzących i zapewnieniu podtrzymywania ich tożsamości; jest natomiast o podtrzymywaniu tożsamości religijnej wierzących przez zapewnienie uczniom prawa do modlitwy, symboli i praktyk religijnych. Szkoła umożliwia również organizowanie spotkań wychowawczo-religijnych z osobami duchownymi lub świeckimi*. [List do "N", Białą Podlaska 8.03.93]
5. *Zgodnie z naszymi przewidywaniami, dzieci członków Kościoła spotykają się z przejawami nietolerancji w szkołach spowodowanymi m. in. absencją na lekcjach religii. Zdarzały się przypadki nakłaniania dzieci do postawienia znaku krzyża na swoim ciele czy słuchania wykładów z szatni (lub innych pomieszczeń) położonej tuż przy sali lekcyjnej*. [Kościół Chrześcijan Dnia Sobotniego, list do "N", Bielsko-Biała, 6.09.94.]
6. *Wychowawcy klas wymuszają uczęszczanie na lekcje religii rozliczając uczniów z nieobecności, które traktują tak samo jak nieobecności na przedmiotach obowiązkowych. Młodzież mówi o przymusie chodzenia na religię, ale nie widzi możliwości przeciwstawienia się tej sytuacji*. [List nauczycielki do "N", Białą

Podlaska 17.10.94]

7. *Charakterystyczne jest, że przy wprowadzaniu religii do szkół mówi się o tolerancji wobec innych wyznań, nie o równouprawnieniu. Przy równouprawnieniu wszystkie organizacje traktowane są jednakowo, bez względu na głoszone naukę czy liczebność. Natomiast przy tolerancji jest wyznanie panujące, mające pełnię praw i przywilejów, i są inne, tolerowane, których prawa są mniej lub bardziej ograniczane.* [List Kościoła Chrześcijańskiego w Duchu Prawdy i Pokoju do "N", Rybnik, 21.10.1994]
8. *Młodzież wyznania rzymskokatolickiego ma 9 dni wolnych z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz 6 dni na Wielkanoc. Młodzież prawosławna, tylko w tych szkołach, gdzie stanowi ponad 50%, ma uprawnienia do jednego dnia wolnego na każde z tych świąt prawosławnych. Dlaczego w szkołach, gdzie bezwzględnie większość stanowią prawosławni, nie mają oni takich samych praw jak ich szkolni koledzy innych wyznań stanowiący w konkretnych przypadkach mniejszość?* [Katecheta prawosławny, listy do MEN i RPO, do wiad. "N", Mielnik 25.10.94]
9. *Wraz z kolegami zebrałem dziesięć podpisów pod petycją o wprowadzenie etyki do programu nauczania (wystarczy siedmiu chętnych) i zaniósłem ją do dyrektora szkoły. Nasza prośbę odrzucono motywując to tym, że powinno być przynajmniej 20 chętnych.* [List do "N", Biała Podlaska, 21.11.94]
10. *Dyrektor warszawskiego technikum samochodowego uprzedził rodziców kandydatów na uczniów, że nie życzy sobie w szkole uczniów niewierzących ze względu na ewentualne problemy z lekcjami etyki.* [Biuletyn "N" 30.06.95]
11. *Przedszkolanka prowadziła dziecko na religię wbrew woli matki, żeby sobie popatrzyło, jak się inne dzieci bawią.* [Tel. do "N", Biuletyn "N" 30.06.95]
12. *Dziecko w przedszkolu pozostaje na lekcji religii, bo musiałoby opuścić grupę i pozostałoby odizolowane. Potem przekazuje matce pytania katechetki: kiedy pójdziemy do kościoła? Starsze dzieci są „zapraszane” w szkole przez katechetę na religię, na którą nie chodzą.* [List matki do "N", Warszawa. Biul. "N" 30.06.95]
13. *Dziecko nie chodzące na religię szykanowane przez rówieśników, przezywane, samo w ławce, bez pary na wycieczce.* [List matki do "N", Sosnowiec. Biul. "N" 30.06.95]
14. *Wychowawczynie w mokotowskiej szkole chce obniżyć stopień ze sprawowania dziewczynkom, które opuściły jeden dzień rekolekcji za zgodą matek. Interwencje matek nie pomagają. Ta sama nauczycielka znana jest z uszczypliwych uwag pod adresem chłopca ewangelika.* [Inf. "N", Warszawa. Biul. "N" 30.06.95]
15. *Wychowawca i ksiądz-katecheta odmówili uczniowi (17 lat) prawa do rezygnacji z lekcji religii. Po powołaniu się na konstytucję i Konwencję praw dziecka zmienili zdanie. Rodzice ucznia nie wzięli w sporze udziału.* [Odp. nauczycielki na ankietę "N", Ruda Śląska, 10.95]
16. *Nauczyciele sygnalizowali mi kłopoty z zorganizowaniem lekcji etyki w szkołach ze względu na tzw. trudności obiektywne: brak fachowca, brak wystarczającej liczby chętnych uczniów etc.* [Prac. nauk. WSP. odp. na ankietę "N", Kraków 10.95]
17. *Mam 20 lat, jestem uczennicą klasy maturalnej. Lekcje religii są u nas niemal przymusowe, nawet dla ludzi o innych poglądach. W dzienniku lekcyjnym zaznaczane są wszystkie nieobecności na katechezie. Po opuszczeniu 25 godzin słaby uczeń może zostać wydalony, a po opuszczeniu 80 uczeń musi pisać egzaminy komisyjne z 3 przedmiotów. Nie ma lekcji zastępujących religię, np. etyki.* [List do "N", Gdańsk, 12.95]
18. *Mam 17 lat, chodzę na religię wbrew swoim przekonaniom, gdyż rodzice mi każą. Nie ma etyki w szkole.* [List do "N", Gdańsk, 12.95]

19. Dyrektor placówki interpretuje zapis „Szkoła organizuje naukę religii” w ten sposób, że w razie nieobecności katechety do prowadzenia tej lekcji są wyznaczani nauczyciele innych przedmiotów w ramach braku pensum godzin.
[List do "N", Jelenia Góra 95]

Krystyna Gorzkowska

Stowarzyszenie na rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo „Neutrum”

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 31-10-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2871) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2871>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl